ROK XLIX. Nro 87.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 22 Kwietnia 1869. Czwartek. Dnia 10 (22) Kwietnia 1869.

Rano ciepła st: 7, w połud: c. st: 13 Wysokość wody st: 3 c. 11 (Ubywa)	Stan barometru: na pogodę.	Wschód Słońca g. 4 m. 50 Zachód „ „ 7 „ 8	Jutro, ŚŚ. Wojciecha B. i Jerzego.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej

Najwyższy ukaz do Ministra Finansów.

Uznawszy potrzebnem dla utworzenia funduszu, przeznaczonego wyłącznie na dokończenie naszych kolei żelaznych, sprzedać kolej żelazną mikołajowską na przeciąg czasu około 85 lat, poleciliśmy wam, ukazem Naszym z dnia 18 lipca 1867 roku, w celu ułatwienia takowej sprzedaży, wypuścić 600,000 obligów kolei żelaznej mikołajowskiej w summie 75,000,000 rsr., czyli 12,000,000 funt. szter., 300,000,000 frank. 141,600,000 złot. hol., z zastrzeżeniem, że gdyby w razie sprzedania kolei mikołajowskiej, opłata procentów i umorzenie pomienionych obligów, włożone były na spółkę, która nabędzie tę koleje, to wcale nie może osłabiać obowiązku kassy państwa względem wypłaty procentów i umorzenia tych obligów.

W roku 1868 kolej mikołajowska, z należącemi do niej gałęziami, odstąpioną została głównej kompanji kolei żelaznych rosyjskich na 84 lata, z takim między innemi warunkiem, aby z czystego dochodu tej kolei przedewszystkiem odliczano 7,200,000 rsr. rocznie na opłatę procentów i umorzenia tak od wypuszczonych na skutek powyższego ukazu Naszego z r. 1867 obligów kolei mikołajowskiej, jako też od tych obligów tej kolei, których emisję kompanja, przy odstąpieniu jej kolei mikołajowskiej, przekazała do dyspozycji rządu.

Znajdując pożytecznem, stosownie do przedstawienia waszego, rozpoznanego w ustanowionym przez Nas komitecie, dla zapewnienia dalszej budowy w Rosji kolei żelaznych, powiększyć wyznaczony na to fundusz przez nowe i ostatnie wypuszczenie obligów kolei mikołajowskiej, rozkazujemy wypuszczenie to dokonać pod jednakowemi warunkami, a mianowicie:

1) Nominalną cenę każdego obligu oznaczyć na 20 funt. ster., 500 fr., 236 złot. hol., czyli 125 rubli, a ilość obligów tej ostatniej emissji zakreślić na 555,500, w summie nominalnej 11,110,000 funt. ster., 277,750,000 fr., 131,098,000 zł. hol., czyli 69,437,500 rubli, obróciwszy powyższe 7,200,000 rubli na opłatę procentów i umorzenie tak tych obligów, jako też obligów pierwszej emissji.

2) Obligom tym przyznać od 19 kwietnia (1 maja) 1869 r. 4% rocznego dochodu, wypłacalnego co pół roku: 20 października (1 listopada) i 19 kwietnia (1 maja).

3) Umorzenie tych obligów podług normalnej ich wartości dopełnić, począwszy od 20 października (1 listopada) 1870 r., w ciągu 82 lat, za pomocą corocznego w Petersburgu losowania, i w tym celu założyć osobny fundusz umorzenia.

4) Subskrypcją na te obligi otworzyć za pośrednictwem domów handlowych: Baring i komp. w Londynie, Hope i komp. w Amsterdamie, Gottinger i komp. i kantoru dyskontowego w Paryżu.

5) Procenta i umorzenie tych obligów wypłacać podług stałego kursu, licząc 20 funt. ster., 500 fr., 236 zł. hol., za 125 rubli, w Londynie, Amsterdamie i Paryżu, na żądanie właścicieli obligów, w powyższych domach i kantorze. Potrzebne na opłatę procentów i umorzenia od tych obligów summy przesyłać w swoim czasie: do Londynu—bankierom braciom Baring i komp., do Amsterdamu — Hope i komp., a do Paryża—Gottingerowi i komp. i kantorowi dyskontowemu.

6) Obligi te uwolnić na zawsze od opłaty wszelkiego cła.

7) Gdyby podług § 7 ukazu 18 lipca 1867 roku, opłata procentów i umorzenie obligów tej emissji, włożona była na spółkę, która nabyła kolej mikołajowską, wcale to nie ma osłabiać obowiązku kassy państwa, względem wypłaty procentów i umorzenia tych obligów.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER".

W Petersburgu, dnia 25 marca 1869 r. (Dz. W.)

—*Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej*, podaje do wiadomości, że dla przewożących tąż drogą kamień granitowy polny w ilości 50,000 pudów lub więcej, przez czas do końca roku bież:, ustąpiony będzie 20% od opłaty obowiązującą taryffą oznaczonej. (1—3) —2754— (D. W.)

— Z powodu, iż dalsze istnienie stacji pocztowych w Dorohuczu i Fajsławicach (w gubernji lubelskiej), oraz w Szczepkach (w gub. suwałkskiej), uznano za zbyteczne, stacje te zostały zniesione. (Dz. W.)

— „Gazeta Policyjna Petersburgska" podaje ogłoszenie ober-policmajstra petersburgskiego, że naczelnik głównej dyrekcji prassy, odezwą z dnia 1 kwietnia, zawiadomił go, iż decyzją rady dyrekcji prassy, zatwierdzoną przez ministra spraw wewnętrznych, wzbronioną została cząstkowa sprzedaż gazety „Wiest". (Dz. War.)

— Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Moller*, rzeczywisty radca stanu *Markus*, fligel-adjutant pułkownik von *Amand* i jenerał-major *Weintraube*, z Petersburga; — wyjechał zaś jenerał-major *Szczerbatski*, do Siedlca.

— ✂ — „Szajlok“ w dramacie „Kupiec wenecki“, przedstawianym bywał i dotąd jeszcze bywa przez aktorów, albo jako potworny lichwiarz, z oczami ciskającemi błyskawice nienawiści, z rudą brodą, oplwaną przez fanatycznych wrogów, zgarbiony wiekiem i służalczo uniżony, albo też jako zbiorowy typ ludu izraelskiego w średnich wiekach.

I naszem zdaniem, uwydatnienie, a nawet spotęgowanie charakteru „Szajloka“ i wybitne wykazanie w nim ucisku i fanatyzmu pokolenia ludu semityckiego, jest zgodniejszem z założeniem dramatu i duchem dzisiejszej epoki.

Kreacja bowiem Szekspira, odtwarzana na scenie bez poczucia myśli jego, albo też skarykaturowana przez pogląd na nią czysto realistyczny, mija się z posłannictwem sztuki, będącej zródłem nietylko prawdy, ale i piękna i dobra. Podniesienie zaś „Szajloka“ w sferę wyższego dramatu, przez wykazanie w głównych momentach roli, że i on jest także ofiarą, usprawiedliwia jego zemstę, objawiającą się w namiętnem pragnieniu krwi Antonja i wyjaśnia fatalne zakończenie dramatu.

Pan Rapacki, który wczoraj na swój ósmy debiut, po raz pierwszy wystąpił na wielkiej scenie w Szekspirowskim dramacie, opierając się na studjach i na indywidualnem poczuciu estetycznem, odtworzył „Szajloka“ jako postać ideową.

Plastykę swojej trudnej roli artysta opracował zgodnie z pojęciem jej treści. Jego żyd w sile wieku, z twarzą surową i bladą, ze wzrokiem chwilami martwym, a chwilami pełnym dzikich blasków, i z brodą posiwiałą raczej od zgryzot niż ze starości, wydawał się w karnawałowem kole upojonych szałem bezmyślnej zabawy Wenecjan, niby straszny duch grozy i rozpaczy.

Zawziętość zaś swoją „Szajlok“ objawiał gorzkiem szyderstwem i istnie demonicznym humorem. W scenie mianowicie gdy Tubal przynosi wieści o rozbiciu okrętów Antonja, „Szajlok“ śmiertelnie zbolały stratą swojej córki Jessyki, która skradłszy mu dukaty i świętości rodzinne uciekła z kochankiem, wybuchł radością malującą całe piekło swojej nienawiści....

Wykonanie też owej sceny było szczytem gry pana Rapackiego. Była to bowiem gra pełna prawdy i tragicznej namiętności;

W scenie jednakże sądowej, pomimo że pan Rapacki wystudjował ją znakomicie i wykonał z wykazaniem oryginalnego jej pojęcia, widniało w „Szajloku“ zbyt wiele rozwagi i pracy rozumu w uwydatnieniu szczegółów.

I ztąd, słowo: chrzest, które spada z tronu Doży jak ostatni piorun, nie zmieniło Szajloka-kata w złamaną rozpaczą i bólem ofiarę, ale schyliło jedynie jego ponure czoło i wyryło mu na twarzy wyraz niezupełnie wymowny nadmiarem katuszy.

Uwagę wszakże powyższą jesteśmy gotowi zmienić, albo nawet cofnąć w razie drugiego występu p. Rapackiego w tejże samej roli. Żywimy bowiem przekonanie, że artysta tęn nie poprzestaje na rezultacie pierwszych swoich poglądów na role, lecz w każdem ich wykonywaniu odsłania coraz nowe blaski talentu i nowe zdobycze studjów.

Na wczorajszem przedstawieniu „Kupca Weneckiego“, wszystkie miejsca w sali teatru były zajęte i z jednomyślnemi oklaskami publiczności, które po kilkakroć wywołał pełną prawdy grą p. Rapacki, łączyli też swoje z chwalebną życzliwością, artyści dramatu opery i komedji, którzy będąc wolni tego wieczora od obowiązków, zajmowali miejsca w oddziele orkiestry.

— W dniu 23 b. m., to jest w Piątek, o godz: 9tej rano, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie Msza Święta, za dusze familji **Gawareckich**, a to z legatu przez Magdalenę Gawarecką uczynionego; o czem Nadzór cmentarza, interessowanych zawiadamia.

—2733— (4588)

— Dnia 23 b. m., odprawiać się będzie o godz: 11 z rana, w kościele powązkowskim Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Alberta **Skowrońskiego**, Rzecz Rad: St:, b. Dyrektora Wydziału Wyznań w Kom: Rządowej Spraw Wew: i Duch:; na które pozostała wdowa wraz z synem, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, zapraszają. —2746— (4595)

— W dniu jutrzejszym, t. j. 23 Kwietnia, o godzinie 9 z rana, w kościele katedralnym Śgo Jana, w kaplicy P. Jezusa, odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy, prawego i zacnego obywatela, ś. p. Wojciecha **Mieszkowskiego**, rejenta kancellarji ziemiańskiej gub. kieleckiej, zmarłego w d. 25 Stycznia t. r. w Kielcach, na które to nabożeństwo, jako w dniu imienin ś. p. Wojciecha, Krewnych i Znajomych zaprasza się.

—2760— (4,591)

— Jutro, to jest w piątek dnia 23-go, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego, o godzinie 9-tej nabożeństwo za duszę ś. p. Wojciecha **Konieocznego**, urzędnika T. K. Z., na które w smutku pozostała córka z mężem, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego zapraszają. —2758—(4590)

— Dnia 20 Kwietnia r. b., po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu, Marjanna z Morawskich **Kulczycka**, wdowa po Sekretarzu jeneralnym Prokuratorji, w Królestwie Polskiem, w wieku lat 74. Pozostałe siostrzenice, wnuki i familja, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w Piątek, d. 23 b. m., o godz: 11tej z rana, w kościele Śgo Antoniego odbyć się mające; oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godzinie 5tej po południu, na cmentarz powązkowski do grobu rodziny Morawskich.

—2739— (4544)

† W dniu 5 b. m., w mieście Szadku, gubernji kaliskiej zmarł ś. p. Lucjan **Borkowski**. Nieboszczyk przeżył lat 80, i śmiercią swoją zasmucił liczną rodzinę i wszystkich tych, którzy mieli sposobność poznać jego prawą duszę. Jak nam donoszą, po ś. p. Lucjanie, pozostał znaczny zbiór jego poetycznych utworów, które podobno mają być nie zadługo ogłoszone drukiem.

— W tych dniach zmarł w Lublinie starozakonny Szabsa **Gutfeld**, który od lat czterdziestu posiadał tam drukarnię.

— Wczoraj w nocy zakończyła życie ś. p. **Kulczycka**, siostra ś. p. Morawskiego, b. dyrektora głównego kommissji rządowej przychodów i skarbu.

— Wczoraj o godzinie 5ej po południu, z kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbyło się

wyprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku zwłok ś. p. Marji z Maciejowskich 1° ślubu Jaczewskiej, 2° **Zaborowskiej**, małżonki Pisarza Rządzącego Senatu. Za wozem żałobnym, unoszącym zwłoki ś. p. Marji, postępowali: stroskany mąż wraz z dziećmi i rodziną, oraz nader liczny orszak Przyjaciół i Znajomych. Przy składaniu zaś zwłok ś. p. Marji do grobu, artyści wykonali hymny żałobne: Troszla i Nideckiego.

— W dniu 16 Kwietnia, żona, osierocone dzieci i familja zmarłego, i grono życzliwych, odprowadzili zwłoki ś. p. Erazma **Tchórzewskiego**, b. urzędnika, na cmentarz powązkowski. Pogrzebowi przewodniczyli szanowni Kapłani z kościoła Śgo Antoniego. Spokój jego duszy.— W. R. —2751—

— W dniu wczorajszym pochowane zostały na cmentarzu powązkowskim zwłoki ś. p. Romana **Ruzikowskiego.**

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor podać do wiadomości powszechnej rezultat dochodu osiągniętego z trzech przedstawień, danych na korzyść ubogich przez amatorów, w dniach: 26 lutego (10 marca), 3 (15) i 8 (20) marca r. b. 1) Przychód z pierwszego przedstawienia rs. 323 kop. 87½. 2) Przychód z drugiego przedstawienia rs. 311 k. 55. 3) JW. Hrabia Namiestnik za swą lożą rs. 25. 4) Przychód z trzeciego przedstawienia rs. 276 kop. 90. Razem rs. 937 kop. 32½. A że wydatki, jako to: muzyka, oświetlenie, druk biletów i programów, wynagrodzenie dla maszynisty, krawca, fryzjera i t. p., wynosiły rs. 136 kop. 27½; czystego zatem dochodu osiągnięto rs. 801 kop. 5.—Warszawa, dnia 18 kwietnia 1869 r.—Prezes Administracji Ogólnej, *A. Preyss*. Członek, Sekretarz Towarzystwa, K. *Dąbrowski*. (Dz. War.)

— Jutrzejsze teatralne przedstawienie na szpitale i zakłady dobroczynne, urozmaicone zostało umiejętnym doborem programmu. Jest on następujący: 1) orkiestra wykona uwerturę z „Hrabiny" Moniuszki; 2) komedja „Stary Jegomość", w której Aloizy Żółkowski wraz ze swoją córką wystąpi; 3) odegrany zostanie trzeci akt opery „Violetta" (Traviata); 4) orkiestra wykona polonez i Mazur z „Halki"; 5) komedja „Było to pod Wagram", w której wystąpi Królikowski i Chęciński; 6) pierwszy akt z prologiem z baletu „Robert i Bertrand". Wszysci ci którzy nie chcą doznać zawodu w otrzymaniu biletów, mogą je nabywać wcześniej przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1352*a* (nowy 3), gdzie na pierwszem piętrze w własnym lokalu JW. hr. St. Ostrowski po cenach oznaczonych afiszami takowe sprzedaje.

— Podług wiadomości z magistratu, znajdowała się w Warszawie, w roku 1868 następująca liczba rzemieślników: bednarzy 127, blacharzy 161, mosiężników 25, brukarzy 38, cieśli 262, garbarzy 21, cukierników 29, czapników 79, drukarzy 107, dekarzy 12, farbiarzy 71, felczerów 135, fryzjerów 69, fotografistów 9, pieczętarzy 18, kowali 204, grzebieniarzy 11, giserów 15, jubilerów 109, introligatorów 138, konwisarzy 5, fabrykantów prawideł do butów 12, kuśnierzy 29, fabrykantów kapeluszy 39, krawców 735, fabrykantów mebli 24, kołodziejów 53, koszykarzy 4, kamieniarzy 32, kotlarzy 32, litografów 30, lakierników 50, powroźników 27, modniarek 146, malarzy pokojowych 73, mularzy 347, nożowników 29, organmistrzów 15, parasolników 21, piekarzy 374, piernikarzy 21, puszkarzy 8, pilnikarzy 10, rymarzy 80, rzeźbiarzy 11, rękawiczników 117, rzeźników 533, ślusarzy 254, szmuklerzów 31 stolarzów 896, szklarzów 66, szewców 1,330, szczotkarzy 25, siodlarzy 63, fabrykantów powozów 46, grabarzów 22, sztukatorów 4, szlifierzy 3, kraciarzy 2, tapicerów 99, tokarzów 91, zegarmistrzów 94, zdunów 38, pozłotników 52. Ogólna liczba rzemieślników wynosiła w roku zeszłym 7,518, wartość wyrobów doszła do summy 3,856,991 rs. (Dz. War.)

— Pośpieszamy sprostować pomyłkę, która mimowolnie wkradła się do N-ru 83, pisma naszego. W sprawozdaniu o dochodzie z koncertu, wydanego na dochód niezamożnych studentów, w wierszu 2-gim zamiast w *resursie obywatelskiej*, czytać należy w *resursie kupieckiej*. Z samego końca już artykułu, w którym jest wzmianka o resursie kupieckiej, gdzie koncert odbył się rzeczywiście, każdy czytelnik mógł odgadnąć, że prosta pomyłka.

— Jutro przypada Śgo Wojciecha. Na nadejście dnia tego czekają niecierpliwie szczególnie czeladź wiejska, ponieważ od tej daty otrzymuje popołudniowy posiłek, zwany podwieczorkiem, przez czas prac w polu, aż do Śgo Michała.

— Przysłowia gospodarskie, z powodu Święta Śgo Wojciecha, są następujące:

Kiedy grzmi w Święto Wojciecha,
Rośnie rolników pociecha.

—

Na Świętego Wojciecha,
Kończy się krów uciecha.

—

Na Świętego Wojciecha,
Stawia się na łące wiecha.

—

Na Wojciecha sucha strzecha,
Niejednmu ztąd pociecha.

—

Taka pszenica zwykle urodzajna bywa,
Która na Święty Wojciech przepiórkę pokrywa.

—

W dzień Wojciecha Świętego,
Ptaki przylatują jego.

— Jutro Jarmark w Ciechanowcu Gubernji Łomżyńskiej, na konie.

— W przyszłą Niedzielę, d. 25 b. m., odbędzie się o godzinie 1ej z południa w Auli szkoły Głównej *siódma* prelekcja publiczna Profesora Dra Lewestama, o „arcydziełach literatury dramatycznej." Przedmiotem tego odczytu będzie druga część „Fausta" Goethego.

— Należałoby zwrócić uwagę na wyrostków, którzy ukradkiem sok z drzew puszczają. Zdarza się to nawet w Saskim ogrodzie, pomimo dozoru służby miejscowej, której niepodobna na raz wszystkie zakątki ogrodu opatrywać. Drzewa kaleczone tym sposobem chorują i schną, a wiadomo ile utrzymanie ich w mieście wymaga kosztów i trudów.

— We wczorajszym numerze „Gazety Handlowej", pomieszczoną została całkowita tabella wylosowanych w dniu 15 b. m. austryjackich losów z r. 1864.

— Na obecnym, tak zwanym kwietniowym jarmarku w Lipsku, kupcy i kuśnierze nabyli dla Królestwa i Cesarstwa, znaczne partje bobrów, skunksów i niedźwiedzi.

— Teatr Rappo niezadługo znów otworzy swoją . . .

kassę, na przyjęcie daniny tych, którzy zapragną podziwiać w nim produkcje gimnastyczne towarzystwa chińczyków, pod kierunkiem p. Arr-Hec. Pierwsze przedstawienie owej truppy, ma się odbyć podobno w niedzielę.

— Oprócz koncertu p. Troszla, który został naznaczonym na dzień 25 b. m. Moniuszko urządza koncert w dniu 6 maja, pan A. Stolpe 5 t. m., a panna Braciszewska nazajutrz po koncercie Moniuszki.

— Opiekunowie Ochron obecnie posiadają u siebie książeczki do zapisywania ofiarowanych kwot na zaspokojenie opłaty od dzieci do ochron uczęszczających.

— Wkrótce urządzonym zostanie w sali Obywatelskiej Resursy koncert p. Siegenfeld, pianistki, b. uczennicy instytutu muzycznego. W koncercie tym przyrzekł także przyjąć udział pan Al. Zarzycki i pan Rapacki, który ma odegrać z jedną z amatorek salonową komedję.

— Jeden z naszych korrespondentów, w naiwności swojej robi pytanie, czy szmigus w Warszawie więcej jak raz do roku odprawiany bywa, gdyż wczoraj o godzinie 9-ej rano, idąc na nabożeństwo do kościoła Sgo Jacka, na szerokiej ulicy Freta cały został spryskany wodą, jaka sciekła z kwiatów wystawionych na balkonie. Na pytanie takie odpowiemy, że wiele rzeczy zwyczajem jest u nas uświęconych, pomiędzy innemi, z wiosną należy nam się pilnować, aby nietylko wodą, sciekającą z doniczek, nie być pokropionym, ale prosto od wapna przy pobielaniu murów, szwanku nie doznać, odezwy bowiem dziennikarskie nie na wiele tu się przydadzą. Byliśmy świadkami, jak mularczyk pendzlował scianę i nagle, spostrzegłszy przechodzącą jakąś panienkę, której ubranie trochę za nadto może trzymające się mody, nie przypadło mu widocznie do gustu, zwrócił ku niej pędzel i silnie nim wstrząsnąwszy cały jej kok i spodnicę koronkową, kroplami upstrzył białemi.

— Ogłoszoną świeżo została upadłość Szuby, utrzymującego sklep korzenny, pod Nrem 1266/7 na Nowym Świecie.

— Na ulicy Rymarskiej, przed domem mieszczącym w sobie składy towarów braci Lesser, przystąpiono dnia dzisiejszego do reperacji trotoaru smołowcowego i rozszerzenia go do samych zabudowań.

— Na prowincji istnieje ogółem 10 Towarzystw teatralnych, a mianowicie: w Lublinie, Pawła Ratajewicza; w Kaliszu, Anastazego Trapszy (wyjeżdża do Łodzi); w Petrokowie, Carmantrant'a (wyjeżdża do Częstochowa); w Mławie, Stobińskiego; w Kutnie, Okońskiego; w Skierniewicach, Modzelewskiego; w Łowiczu, Sulikowskiego, w Przasnyszu, Russanowskiego; w Płońsku, Bucholtz'a; w Włocławsku, Antoniego Raszowskiego.

— Ogłoszoną została upadłość Benjamina Brabandera kupca z pod Nr 1794 lit. A., przy ulicy Franciszkańskiej.

— Piotr Studziński, o którego śmierci zaszłej w dniu onegdajszym w Krakowie, wczoraj donieśliśmy, był także autorem muzyki do przedstawianej na na naszej scenie komedji Anczyca „Łobzowianie".

— (Art. nad.). *Panie Redaktorze!* Wczoraj powracając zmęczony do domu, po godzinie 8ej wieczorem przez alę Jerozolimską, dla chwilowego odpoczynku, usiadłem na trzeciej ławce od Nowego Światu. A że samotność wywiera wpływ jakiś nieopisany na młode organizmy, zwłaszcza przy mglistem świetle księżyca i umiarkowanej temperaturze, przeto i ja puściłem cugle swojej fantazji i zacząłem dumać o odwiecznym porządku świata. Tak w myślach pogrążony, mało zwracałem uwagi na to co mię otaczało, gdy w tem uczułem lekkie uściśnięcie ręki.

— Dobry wieczór panie Janie, nieprawdaż, że cudowny wieczór?

—Tak pani,—odrzekłem powstawszy z ławki i z *szykiem* ukłoniwszy się,—ale zdaje mi się, że pani mię uważa za kogoś innego, niż jestem w rzeczywistości, gdyż i postawa i głos pani wskazują osobę zupełnie mi nieznaną.

—Proszę mi wybaczyć, że nieproszona i nieznajoma poważam się przerywać panu samotność, ale wyznaję, że jedynie miłość bliźniego skłoniła mię do urzeczywistnienia dawno powziętego planu, który być może, że pan uznasz za niestosowny, zwłaszcza dla młodej kobiety. Najpierwsi mędrcy, najwięksi genjusze błądzą, a cóż dopiero my słabe kobiety!

—Wistocie... ależ w wieku XIX w wieku materjalizmu i ścisłej rachuby, tylko bezwiednie błądzić można, pani zaś a priori twierdzi, że krok jej za błędny uważać mogę. Pozwoli przeto pani zapytać się, jakież to są plany, o których mi pani wspomniała?

—Plany,—odrzekła powstawszy z ławki,—plany moje są cząstką osobowości mojej, urzeczywistnić je znaczy dla mnie osiągnąć szczęście ziemskie. Zamiarem moim jest dopomódz panu w osiągnięciu karjery i..., ale o tem potem. Pan mię nie znałeś, to prawda, ale ja od pięciu lat czuwam nad panem. Poznałam pana usposobienie, przymioty i wady, za pośrednictwem osoby trzeciej tak doskonale, że nawet myśli pana zapewnebym odgadnąć potrafiła. Tak wszechstronne zbadanie osobowości pańskiej, i dojście moje do lat odpowiednich, są przyczyną dzisiejszego upragnionego przezemnie spotkania.

—Opisać wrażenia, pani, pod jakiemi zostaję poznawszy moją Opiekunkę, mojego Stróża Anioła, jest niepodobna. Za kilkoletnią opiekę serdecznie dziękuję,—odrzekłem obsypując jej drżącą rączkę pocałunkami,—ale jeszcze żywiej podziękuję ci pani, gdy mi raczysz rozjaśnić tajemniczość twych planów i twojej osoby.

W tej chwili dochodziliśmy do altany Karpińskiego i zauważyłem, że moja nieznajoma z wielką niespokojnością zaczęła się na wszystkie strony oglądać.

—O tem wszystkiem dowiesz się pan z tego oto pisma,—odrzekła podając mi listek, i nim ochłonąłem z nowego wrażenia, uścisnęła mi żywo rękę, postąpiła kilka kroków naprzód i.... rącze pegazy uniosły karetę, a w niej moją nadobną nieznajomą.

Przyszedłszy do siebie, pomimo przyzwoitego ubrania na sobie, puściłem się co sił starczyło, nacierając na karetę—ale poznawszy niestosowność postępku i gdy mię coraz większa przestrzeń od niej oddzielała, zaprzestałem attaku. Na domiar złego, ani jednej dorożki wolnej nie spostrzegłem, nie mając przeto nadziei jej dopędzenia, pospieszyłem do najbliższej cukierni, dla otworzenia skarbca jej myśli,—listu.

Tu nadmieniam, że nieznajoma była zupełnie czarno ubrana — grubym woalem osłonięta. Gdy ten w krótce odkryła, spostrzegłem kobietę bardzo młodą, wzrostu więcej niż średniego, rysów klassycznej piękności i cery bardzo bladej,—być może, że tylko przy promieniach księżyca.

Rozerwawszy kopertę, spostrzegłem.... sześć 25ciorublowych banknotów, i list ze czterech arkuszyków szczelnie zapisany. Na te quasi brzęczące akcesorja—oniemiałem, Jakto? więc owa pani, która twierdziła, że myśli moje odgaduje, myślała, że ja przyjmę 150cio-rublową jałmużnę! Przecież nie chodzę w dziurawych butach,—mam stanowisko, prawda, że niewielkie, ale zapewniające mi skromne utrzymanie; a chociażbym nawet i był w krytycznem położeniu, to czyż ono nadaje prawo komuś do świadczenia mu jałmużny? Ach pani! list twój rozczarował mię najzupełniej. Piszesz pani, że gorąco pragniesz, aby naszą przyjaźń dzisiaj zawiązana była wieczną, i w zadatek dajesz 150 rubli. Czyż to się godzi tak poniżać godność ludzką? Czy to przyjaźń kupić można? Skoro mię pani znasz, to zapewne wiesz, że w budżecie moim zachowuję najściślejszą równowagę pomiędzy debetem i creditem, na cóż więc wyrażenie „summa ta posłuży panu dla zaokrąglenia cyfry wydatków? Wszak cyfrą złp. 3,000 jest równie okrągłą jak i 4,000, a nawet okrąglejszą, gdyż *omne trinum perfectum*. A przytem, jakże mam przyjąć datek, od osoby najzupełniej mi nieznanej?...

Ponieważ pani, ani swego adresu, ani nazwiska mi nie objawiłaś, zmuszony przytem byłem za pośrednictwem niniejszego pisma do Niej się odnieść, tem więcej, że wedle listu—pani, na początku Maja r. b. na kilka tygodni opuszczasz Warszawę. Błagam Cię przeto nieznajoma pani, racz mi odsłonić tajemnicę cię okrywającą,—a przedewszystkiem w jakikolwiek sposób, racz pani podnieść 150 rubli w moim depozycie będące, przed 1. Maja r. b., w przeciwnym bowiem razie, summę tę złożę na na rzecz niezamożnych Studentów Szkoły Głównej.

W interessie pani, proszę adresować do mnie do miejsca, gdzie pracuję, a nie do miejsca zamieszkania. Zostaję z prawdziwym szacunkiem. *Jan Nepomucen.*

— *Panie Redaktorze!* Czy palenie tytoniu na cmentarzu, jest zgodne z przyzwoitością i poszanowaniem miejsca? Mnie się zdaje że nie. Cmentarz, równie jak kościół jest konsekrowany, należałoby więc pamiętać tam o przyzwoitem zachowaniu się. — *A. Le.*

Przyp. Red. Podzielamy zdanie korrespondenta i wypowiadamy ze swej strony przekonanie, że palenie tytuniu na cmentarzach jest rzeczą godną potępienia.

— Zapowiedziany od kilku miesięcy romans Wiktora Hugo, pod tytułem: „L'homme qui rit“, w zeszły poniedziałek, dnia 19go b. m. wyszedł z druku i znajdował się już do nabycia w księgarniach paryzkich.

— W paryzkim teatrze lirycznym ma być niezadługo przedstawioną trzyaktowa opera „Mac-Yvor“ utworu znanego u nas pjanisty Dulken'a. Libretto do rzeczonej opery napisał przed dziesięciu laty, autor textu do „Halki“; uwertura zaś: „Mac-Yvor'a“, wykonaną była pod kierunkiem K. Dulken'a, na jednym z koncertów urządzonych w r. 1859 w b. cyrku na Placu Zielonym, na założenie instytutu muzycznego.

— *(Art. nad.)* Dla samego porządku i czystości miastą, nie można zaprzeczyć praktyczności pomysłowi, że targi dowozu siana, zboża i innych potrzeb, zostały na dogodne, chociaż odległe miejsca przeniesione, należałoby jednak pomyśleć, że przytem spotykają się i niedogodności wielkie przy dostawie owych przedmiotów. Ulica Sienna naprzykład niemal w połowie jest niezabrukowaną, podczas więc pory słotnej, w błoto obfitującej, sprzężaj i ludzie fury prowadzące, muszą niemało cierpieć na tem. Również, przez tak długą ulicę dla osób potrzebujących pieszo udawać się na owe targowisko, zdałyby się chodniki choćby z jednej strony ulicy.—Stały Prenumerator „Kurjera Warszawskiego“. * * *

— Pan Antoni Stolpe ma w swym koncercie, dać nam usłyszeć nowe swe utwory, a mianowicie: trio na fortepian, skrzypce i wiolonczellę, i kilka śpiewów na tenor i na alt.

— Tenor Corsi, znany z wystąpień na tutejszej scenio, zaangażowanym został obecnie do teatru włoskiej opery w Londynie.

— Od kilku dni przeciągają po Wiśle ku Gdańskiemu portowi znacznych rozmiarów tratwy budulcu. Wczoraj przed wieczorem, tratew podobnych naliczono z żelaznego mostu, blisko sześćdziesiąt.

— O połączeniu koleją żelazną Malborga z Warszawą, pisze ostatnie sprawozdanie roczne gdańskiego kupiectwa: „Wybudowanie kolei między Malborgiem a Warszawą, będzie miało dla handlu gdańskiego nader wielką doniosłość. Kolej między Warszawą a Terespolem na Łuków już jest ukończoną, a kontynuacja jej od Terespola na Smoleńsk aż do Moskwy jest rzeczą już postanowioną. Od Łukowa spodziewane jest połączenie tej kolei na Lublin, z linją krakowsko-lwowską pod Jarosławiem. Z południa znowu połączy się ta kolej z linją idącą od Debreczyna do Koszyc, która w niedługim czasie ma być doprowadzoną do kolei krakowsko-lwowskiej. Podczas więc kiedy okolice obfitujące w zboże i drzewa nad Bugiem, Muchawcem i Styrem, połączone są koleją warszawsko-terespolską, toż samo będzie miało miejsce i z okolicami niemniej produktywnemi, leżącemi nad Wieprzem w gubernji lubelskiej. Połączenie więc tej kolei z linją warszawsko-malborgską, otworzyłoby naszemu portowi bezpośrednią drogę do Galicji i Węgier, a umożebniłoby transport zboża od tych krajów koleją żelazną do Gdańska. Z drugiej zaś strony istnieją widoki połączenia bezpośredniego Gdańska z Odessą, po ukończeniu linji lwowsko-tarnogórsko-stanisławowskiej. Utrudniony coraz bardziej spław na Wiśle i jej przypływach, czynią niepewność transportu tą drogą z każdym rokiem coraz dotkliwszą, tak, że bezpośrednie połączenie koleją naszego targu z tamtemi okolicami, jest kwestją życia dla naszego handlu“. (G. H.)

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Łazienkowskim, w domu Nr 1593, Jan Perkowski, wyrobnik, wypadkowo spadł ze schodów 1-go piętra, a jakkolwiek nie poniósł sam żadnego szwanku, jednakże upadając, przewrócił bawiących się naówczas przy schodach chłopczyków: 4-letniego Fajfra i 7-letniego Azbrenera, z których pierwszy uległ stłuczeniu głowy, a drugi krzyża; zdrowiu tych dzieci nie grozi niebezpieczeństwo i pozostają na kuracji w domu rodziców. (G. Polic.)

— *Panu Al. Le.* Korrespondencja pana o wyrobach tabacznych jednej z tutejszych fabryk, jako oparta na faktach nieprawdziwych, wydrukowaną być nie może.

— W Wielkiem Księstwie Poznańskiem zmarli w tych dniach: Mikołaj Alkiewicz, Andrzej Manicki, i 80-letni Piotr Kawczyński.

— W zeszły czwartek odbył się w Krakowie ślub p. Zdzisława **Marchwickiego**, z Płockiego, z panną Augustą **Łempicką**, córką Ludwika Łempickiego.

— Dnia 16go b. m. umarł ś. p. ksiądz proboszcz Ignacy Tarnowski, z Wabcza, pod Chełmnem, w Prusach Zachodnich; oraz ś. p. Józef Schmischek, proboszcz parafji Dłuskiej, i Walenty Parczewski w Grabianowie.

— Ze Lwowa donoszą, że w znacznej ilości psów pojawiają się symptomaty wodowstrętu.

— W Berlinie ma się odbyć zjazd niemieckich nauczycieli. Pomiędzy innemi zapowiedziano komitetowi na ten zjazd przybycie ośmiu nauczycieli z Białej w Galicji, którym Niemcy tameczni mieli na ten cel przeznaczyć koszta podróży i dyety.

— W Ameryce, wyrabiają teraz z papki papierowej naczynia kuchenne, a nawet garnki, które wytrzymują ogień i wodę.(?) W Europie dachy robione z takiej papki, mięknął pod deszczem i przeciekają, a w ogniu tleją.

— Przedsiębierstwo angielskie oświetlania Wiednia gazem, zniżyło od 1go marca taryfę z 4 na $3^1/_2$ złr., za tysiąc stóp sześciennych dla wszystkich konsumentów, a prócz tego więksi konsumenci mają odstępnego 1%, 2% lub 3%, w miarę ilości spotrzebowanego gazu.

— Biuro Reutera donosi z Wiktorji z d. 11 z. m. Wielka tu panuje posucha, bydło marnieje. Ceny wełny stałe.

— Do kassy miasta Paryża wpływa corocznie za najem sklepów w Palais-Royal, summa dwóch miljonów franków.

— W Norwegji połów śledzi skończony, trwał od 1 Lutego. 625,000 beczek świeżych śledzi mają z połowu.

— Amerykanie bez gazet jak i bez pożywienia obyć się nie mogą. Na statku parowym „Richmond", wydaje się gazeta dla podróżujących tym statkiem; zajmują się nią wydawca i dwóch pisarzy.

— W Londynie myślą o urządzeniu nowej Wystawy wszech-świata.

— Niejaki p. Mejer, człowiek młody, służący w biurze telegraficznym w Paryżu, niedawno wynalazł nowy sposób, doskonalszy od poprzednich, zastosowania elektryczności do telegrafów. Wynalazek ten polega na tem, że przy pomocy zwojów, otaczających cylinder ze sztabką, depeszą drukuje się sama i przytem niezmiernie szybko. Mówią, że zarząd telegrafów we Francji zamierza nabyć u wynalazcy przywilej na jego wynalazek za trzysta tysięcy franków.

(G. H.)

— Bezrobocie w okolicach Liège, rozszerza się coraz dalej. Dnia 17-go b. m., nowe rozruchy wybuchły w kopalniach Grand-Bae w Tilleur, w zakładach przemysłowych Selessin i Ougrée, Val-Benoit. W Seraing panuje spokojność.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

W „Monitorze" znajdujemy fakt, który według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie podjętym i rozbieranym na wszystkie boki przez alarmistowskie dzienniki, a mianowicie, że p. Gressier, minister robót publicznych, rozesłał dyrekcjom kolei żelaznych okólnik, zawiadamiający je, że minister wojny ustanowi przy każdej z nich kommissje wojskowe, z poleceniem rozpoznania zasobów, jakiemi rozporządzają, w razie konieczności przewozu wojsk.

Według „La France" ministrowie oświadczyli, że układy z Belgją mogłyby pójść swym trybem, jeżeliby projektowane przez Francję punkty za podstawę do nich przyjętemi zostały: w przeciwnym razie, zdaniem ich, przenieść należy zerwanie. Frère-Orban prosił o udzielenie mu w odpisie francuzkich propozycji. Spodziewają się go w ciągu bieżącego tygodnia z powrotem w Brukselli.

Zaraz po wyznaczeniu dożywotnich płac byłym żołnierzom rzeczypospolitej i pierwszego cesarstwa, pruscy liberaliści stawili wniosek wyznaczenia podobnychże płac ochotnikom z 1813 r. Wniosek ten sam z siebie byłby mało znaczącym, gdyby przez zetknięcie się z projektem francuzkim, nie wykazywał, że w Prusiech przyjęto go za pewien rodzaj militarnej manifestacji, na którą należało odpowiedzieć, i to natychmiast wzajemną kontr-manifestacją.

Odpowiadając na interpellację, admirał Topete oświądczył, że fregata pancerna „Victoria" odpłynęła w d. 14 b. m. do Kuby, i że fregata „Saragossa" uda się tam bezzwłocznie. Do miesiąca Czerwca dziesięć kanonierek będzie gotowych. Dwie fregaty stoją w arsenałach i nie mogą wyruszyć dla braku majtków. 139 głosów przeciwko 49, wzięło na uwagę propozycję wzywającą ministra marynarki, aby wydał odpowiednie rozporządzenia dla znalezienia potrzebnych na ten cel ludzi, i dla wysłania wszystkich rozporządzalnych okrętów do Kuby.

P. Garcia Lopez cofnął interpellację dotyczącą don Fernanda, powziąwszy wiadomość, że list tegoż zawierał podziękowanie w wyrazach nader przyzwoitych i nader zaszczytnych dla Hiszpanji. Minister stanu odpowiadajac na tę interpellację p. Orense względem Gibraltaru, prosił o odroczenie tej kwestji aż do Soboty. „Iberia" zapewnia, iż domagano się znowu zmian w ministerstwie, ale marszałek Serrano stawił opór stanowczy.

Piszą z Madrytu, że sprawa utworzenia dyrektorjatu, jest rzeczą postanowioną. Złożonym być ma z pp. Serrana, Prima i Olozagi. Rivero obecny prezes kortezów otrzymałby w takim razie prezydencją rady ministrów. Kwestja zastąpienia Prima w ministerstwie wojny żywo zajmuje umysły. Dla Rios-Rozas'a b. prezesa kortezów, deportowanego przez Narvaez'a, najwłaściwszem uważają powrót do swego krzesła, którego Rivero opuścił; kandydatem na ambassadora w Paryżu naznaczają księcia Fernanda Nunez. Co do admirała Topete, o tym cicho, jak gdyby go na świecie nie było.

„Opinione" zapewnia, że konwencja pomiędzy ministrem skarbu a bankiem narodowym, w przedmiocie warunków urządzenia służby skarbowości i depozytu 100 miljonów, jaki bank zobowiązał się złożyć tytułem gwarancji, została podpisaną w dniu 18 b. m. „Nazione" zaprzecza wiadomości, jakoby układy odnoszące się do dóbr duchownych, były zerwane: zapewnia, że minister w sprawozdaniu swem oznajmi o tej sprawie, jako o dokonanym fakcie.

Król Wiktor Emmanuel zjedzie się w tym tygodniu z ks. Napoleonem.

Z powodu coraz częściej ponawiających się pomiędzy robotnikami belgijskimi zaburzeń, rząd nakazał uwięzienie trzech członków komitetu begijskiej ligi międzynarodowej robotniczej, u których odbytemi zostały rewizje.

Wzburzenie w okręgu Borinage (w Belgji) trwa wciąż,

robotnicy wszędzie prawie zaprzestali pracować, tak dalece, że władza widziała się zmuszoną wysłać nowe siły wojskowe.

W austrjacko-węgierskiej Izbie deputowanych, minister skarbu wniósł projekt do prawa względem wybicia nowej złotej monety, wartości całego i pół napoleondora.

Interess sprzedaży swych posiadłości w Antyllach, na jaki Danja z byłym rządem Stanów Zjednoczonych, jako na rzecz skończoną liczyła, można uważać za najzupełniej zerwany. Duńskie dzienniki mówiąc o powrocie ministra wojny Rąasloffa do Kopenhagi, zwracają uwagę, że skoro kongress waszyngtoński nie podjąwszy tej kwestji, odroczył się aż do 7 Grudnia b. r. przeto rząd tameczny nie będzie tym sposobem w możności udzielenia swego zatwierdzenia przed d. 22 października, jako ostatecznym i to przedłużonym już terminem ratyfikacyjným. Nie wypada więc dla samego honoru Danji nic innego, jak uważać tę sprawę za zerwaną, i spokojnie jak dotąd tak i nadal rządzić swoimi antylskimi poddanymi, pomimo, że ich sama skłoniła do oświadczenia, iż wolą być pod władzą Stanów Zjednoczonych, aniżeli pod duńskiem panowaniem.

Z interpellacji dep. Monka w parlamencie angielskim, podanej nam temi dniami drogą telegraficzną, wykazuje się, o czem milczały dotąd dzienniki że rząd turecki wysyłał wziętych w niewolę dowódzcw powstania kandjockiego na galery. W skutek tej interpellacji, Otway wyraził nadzieję, (a nie *zapewnił*, jak błędnie telegram zwiastował), że jeńcy wkrótce wolnymi będą. Nie powiedziano bynajmniej na czem Anglja tę pewność zasadza, i domyślać się należy, że w tym względzie ze strony zagranicznych gabinetów miała miejsce interpellacja u ministerjum konstantynopolskiego, na zasadzie której, rząd turecki dał odpowiednie zapewnienie.

Kommissja mieszana zwołaną została w Bukareszcie. Zadaniem jej jest załatwić trudność w przedmiocie granic pomiędzy Węgrami a Rumunją. W zamiarze pomnożenia armji nakazano ogólny spis ludności. Książę Karol pojechał do Jass.

„Levant Herald" ogłasza wyciąg z „Czerwonej księgi" tureckiej. Wyciąg ten obejmuje depesze o sprawie kandjockiej, o urzędowych względem Rumunji stosunkach, o zamknięciu ciaśniny Dardanelskiej dla obcych okrętów, o interessach wojskowych i wewnętrznych reformach.

Senat waszyngtoński wydał rozkaz wysłania 8 parowców z 77 działami, dla wzmocnienia zachodnio-indyjskiej eskadry. Z Rio de Janeiro donoszą, że w Assumption panuje spokojność, a 1500 jeńców wojennych zdołało połączyć się na nowo z Lopezem.

(W. T. B. Indép. belge, Jour. des Déb., Staats-Anz., Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg Ztg, La France, La Liberté, Le Nord.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 21 Kwietnia godz. 11 m. 20 w nocy.

Paryż.—Francuzko-belgijskie rokowania mało naprzód postępują. Po cofnięciu niedostatecznych pierwszych belgijskich projektów do traktatu, obecnie rozbierają nowe zasady do projektu.

Ateny 20.—Rhangabé odjeżdża jutro do Konstantynopola, Zanos do Aleksandrji, obydwaj z własnoręcznemi listami króla do Sułtana i wicekróla Egiptu.

Madryt. — Na zgromadzeniu kortezów większość rozbierała wnioski dotyczący wyłączenia Burbonów od tronu.

MYŚLI.

—

Najniebezpieczniejszym z metalów jest stal, służy ona bowiem do wyrabiania broni, krynolin i piór dziennikarskich.

— Najwznioślejsze cnoty i najnikczemniejsze zbrodnie, są skutkiem uczucia przyjemności, jakiego doznajemy w ich dopełnianiu.

— Wszystko co mamy, czem jesteśmy, winniśmy wrażeniu świata zewnętrznego, i człowiek jest tem tylko, czem go uczyni świat otaczający.

Mężczyzna się starzeje, a kobieta się... zmienia.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

HUILE de LUXE,

najdelikatniejsza Oliwa w oplatanych buteleczkach, powszechnie dla chorych zalecana, w **Składzie Ant. Stępkowskiego**.
(4—6) —2578—(4323)

AJENCJA

PIERWSZEGO RUSKIEGO TOWARZYSTWA

ubezpieczeń od ognia,

ZAŁOŻONEGO W ROKU 1827

z kapitałem zakładowym całkowicie opłaconym

Rs. 4,000,000

i kapitałem rezerwowym w d. 1 Styczn. 1869 r.

Rs. 943,228 Kop. 98.

JAKO TEŻ.

AJENCJA

RUSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE, to jest:

KAPITAŁÓW I DOCHODÓW

założonego w 1835 roku

z kapitałem zakładowym całkowicie opłaconym

Rs 1,000,000

z kapitałem rezerwowym w d, 1 Styczn. 1869 r.

Rs. 1,868,981 Kop. 48,

przyjmują, na mocy postanowienia Komitetu Urządzającego z d. 6 (18) Września 1868 r., bez ograniczenia ze strony Rządowej Instytucji, *Ubezpieczenia od ognia wszelkiego rodzdju ruchomości*, jak również: *Ubezpieczenia wszelkiego rodzaju na życiu ludzkiem oparte.*

Oprócz składek bardzo umiarkowanych, nie pobierają się żadne inne koszty lub komisowe.

Bióro Ajencji przy ulicy Bielańskiej, Nr 603 (3) w domu Hotelu Lipskiego

ROBERT BENIEWSKI.

(12—0) —491—(656)

Uzdolniony

AGRONOM

pragnie przyjąć obowiązki **Rządcy Dóbr, Leśniczego**, lub nawet **Rządcy** jakiego z większych domów w mieście Warszawie. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 411, w Magazynie Strojów Damskich.
(3—3) —2314—(3816)

Z powodu interessów familijnych jest do odstąpienia zaraz pod korzystnemi warunkami,

Magazyn Strojów Damskich,

w domu Wgo Grodzickiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 411. (3—3) —2313—(3820)

Dom Spedycyjno Komissowy

Jan Hr. Ledóchowski,

Tłomackie Nr 600d (5 nowy),

sprowadza na zamówienia wprost z właściwych winnic z pierwszej ręki **Wina Bordoskie**, czyste i wystałe, w beczkach, pół beczkach i butelkach.
(5—12) —2421—(3988)

Od 1go Lipca r. b. potrzebne jest

Mieszkanie w blizkości Teatru,

składające się z 4ch Pokojów, Przedpokoju i Kuchni, za cenę roczną **około Rs. 300**. Mający takowe do wynajęcia raczą nadesłać adres do Bibljoteki Teatralnej, na ręce Sekretarza Dyrekcji Teatrów. (6—0) —2358—(3891)



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie,

codzień świeże w Handlu

Ant. Stępkowskiego.

(133—0) —7056—(15761)



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie, z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (133—0) —7002—(15574)

Nagrody Rs. 7. — Wczoraj, to jest dnia 21 Kwietnia, w Wielkim Teatrze, lub przy wyjściu z niego, zgubiony został **MEDALJON złoty** z Obwódką złotą, zawierający w sobie szczątki włosów. Łaskawy Znalazca raczy odnieść do „Kurjera Warszawskiego," za powyższą nagrodą. (1—1) —2762—(4594)

TEATR WIELKI,

Dziś, **MODNIARKI.**

Jutro, Na dochód Warszawskich Szpitali: **BYŁO TO POD WAGRAM.** 3-ci Akt **VIOLETTY. STARY JEGOMOŚĆ.**

W Teatrze dawniej Rappo, przy rogu ulic Hr. Berga i Włodzimierskiej, w Niedzielę dnia 13 (25) Kwietnia r. b., **Pierwsze Przedstawienie Towarzystwa Chińczyków** pod dyrekcją P. **Arr-Hee.** Bliższe szczegóły afisz dzienny doniesie. (1—3) —2725—(4520)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 10 (22) Kwietnia 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 18				
Dukaty Holen: rs: — k: — r. 3 kop: 48				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	87	68	87	18
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	84	68	84	18
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	99	50	99	17
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	72	94	72	44
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	169	—	166	50
" " " z r: 1866	165	—	163	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	68	83	—	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	—	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 kop. 32 2/9
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: 56 2/3
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 112 k 35 rs. 112 k 5.
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 67 rs. 7 k. 65
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 91 k. 80 rs. — k. —.
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 92 k. 10 rs. 91 k. 80

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 21 Kwietnia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 60 do rs. 7 ko. —; żyta od rs. 4 kop. 65 do rs 5 kop: 5; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. 4 kop. 35 do rs. 4 k. 65; owsa od rs. 2 k: 70 do rs. 3 kop: 15; kartofli od rs. 1 kop: — do rs: 1 kop: 20

Okowity płacono, dnia 21 Kwietnia: za wiadro od rsr. 2 kop. 68 2/3 do rsr. 2 k. 76 1/5; za garniec od rsr. — kop. 87 1/2 do rsr. — kop. 90.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.